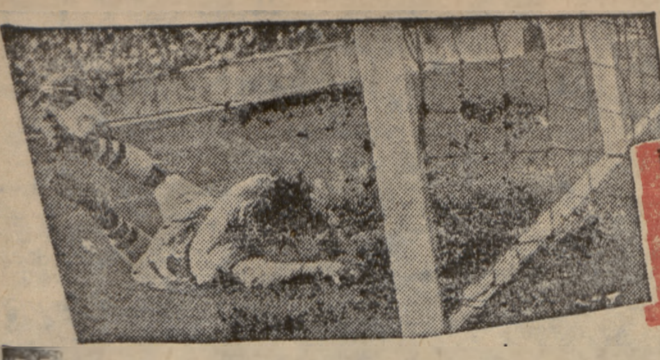
Rok II. Kraków, 29 kwietnia 1949. Nr 18 (61)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY



Ci startować będą w wyścigu P—W

Bój o puchar Kałuży rozpoczęty

We czwartek rozpoczęły się trzecie z rzędu rozgrywki o puchar śp. J. Kałuży z udziałem sześciu najsilniejszych okręgów piłkarskich w Polsce.

Jak wiadomo dwukrotnym zdobywcą pucharu została drużyna Krakowa, która jednakowoż w pierwszym meczu tegorocznym zawiodła przegrywając w Poznaniu 1:3.

Jest to niespodzianką, gdyż na ogół liczono się ze zwycięstwem dwukrotnego zdobywcy pucharu, okręgu uchodzącego za najsilniejszy w Polsce, siedziby mistrza i wicemistrza Polski. Tymczasem piłkarze poznańscy, w skład których wchodzili w pierwszym rzędzie zawodnicy doskonale grającej ostatnio drużyny ZZK, uzupełnieni dwoma zawodnikami Warty, udowodnili swą wyższość nad piłkarzami Krakowa, odnosząc zasłużone zwycięstwo 3:1.

W Warszawie reprezentacja stolicy uległa Łodzi 1:2 (1:1), co jest również niespodzianką.

Trzeci mecz rozegrany w Chorzowie pomiędzy reprezentacjami Śląska oraz Opola zakończył się zwycięstwem Śląska 2:1.

Nieznaczne zwycięstwo Śląska nad Opolem

ŚLĄSK—OPOLE 2:1 (2:0)

KATOWICE. W meczu piłkarskim o puchar ś. p. J. Kałuży Śląsk Górny pokonał nieznacznie Śląsk Opolski w stosunku 2:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Muskała i Barański**, dla pokonanych — **Krasówka.**

Sędziował Terlecki z Gdańska. Widzów zaledwie 4 tys.

Gra stała na bardzo słabym poziomie. Do przerwy lekką przewagę miała reprezentacja Górnego Śląska, zdobywając w tym okresie 2 bramki. Pierwszą zdobył w 8 minucie Muskała, a następną, na 2 minuty przed przerwą — Barański, z winy bramkarza gości. Po przerwie przewagę miał Śląsk Opolski, jednak napastnicy strzelali niecelnie. Jedyną bramkę zdobył w 84 minucie Krasówka.

W przedmeczu reprezentacja sędziów piłkarskich Śląska Górnego, pokonała zespół sędziów Śląska Opolskiego 1:0 (1:0).

Międzymiastowe mecze o puchar Kałuży

w Poznaniu:

Poznań—Kraków 3:1 (2:0)

Bramki dla Poznania zdobyli: Anioła, Białas i Czapczyk, dla Krakowa — Gracz.

Sędziował p. Bukowski z Radomia. Widzów 12 tys.;

w Warszawie:

Łódź—Warszawa 2:1(1:1)

Bramki dla Łodzi uzyskali: — Hogendorf i Włodarczyk, dla Warszawy — Świcarz.

Sędziował p. Przybysz z Bydgoszczy. Widzów 10 tys.;

w Chorzowie:

Śląsk—Opole 2:1 (2:0)

Bramki dla Śląska zdobyli: Muskała i Barański, dla Opola — Krasówka.

Sędziował p. Terlecki z Gdańska. Widzów zaledwie 4 tys.

Jędrzejowska i Piątek wygrywają w BUDAPESZCIE

BUDAPESZT. We czwartek dnia 28 b. m. tenisiści polscy Jędrzejowska i Piątek rozegrali pierwsze spotkania o międzynarodowe mistrzostwo tenisowe Budapesztu, mając za przeciwników zawodników węgierskich.

W I rundzie spotkań eliminacyjnych Jędrzejowska pokonała łatwo [illegible] rakietą Węgier — Gallner 6:1, 6:[illegible] W II rundzie Jędrzejowska miała za przeciwniczkę Węgierkę Rozgonyi, z którą wygrała, po ciężkiej grze, 6:3, 7:5. Węgierka prowadziła w 2 secie 5:4, jednak mistrzyni Polski wygrała kolejno 3 gemy i mecz. W ćwierćfinale Jędrzejowska będzie grać z Hidassy (Węgry).

Drugi reprezentant Polski — Piątek, wygrał również oba spotkania eliminacyjne w I rundzie z Szemeneyi (Węgry) 6:1, 6:1 i w II rundzie z Markusem (Węgry) 6:1, 6:2. W ćwierćfinale Piątek będzie grać z Węgrem Foro.

W czwartek dnia 28 bm. późnym wieczorem przybyli do Budapesztu pociągiem z Pragi Skonecki i Hebda. Pierwsze spotkanie rozegrają oni w piątek. Skonecki ma duże szanse na czołowe miejsce, wobec wycofania się Węgra Asbotha, który uległ kontuzji ręki. W czwartek 28 bm. przybyli również tenisiści austriaccy z Weissem i mistrzynią Austrii Dolleschal na czele.

GRACZE KRAKOWA ZAWIEDLI...

Dziewięciu piłkarzy ZZK i dwóch „warciarzy" zwycięża jedenastkę Krakowa 3:1 (2:0)

(Od specjalnego wysłannika „Piłkarza")

Któż mógłby przypuszczać, że najsilniejsza reprezentacja piłkarska Krakowa dozna tak przykrej porażki w meczu z Poznaniem o puchar śp. Kałuży. Wyjeżdżającą jedenastkę krakowską, żegnały życzenia tysięcy zwolenników piłki nożnej grodu podwawelskiego, którzy wierzyli w swą silną reprezentację, a która już na dzień przed meczem znalazła się w Poznaniu, chcąc się należycie do tego spotkania przygotować.

Niestety, nadzieje w zwycięstwo rozwiały się już do przerwy, kiedy zobaczyliśmy słabą na ogół grę krakowskich reprezentantów. Do przerwy bowiem, można śmiało powiedzieć, że — poza kilkoma ładnymi zagraniami — **Kraków właściwie nie istniał na boisku.**

Zawiódł Legutko, którego zastąpił Jabłoński I, **zawiódł również kompletnie słaby Kaźmierowicz**, którego po pauzie zastąpił Poświat. **Nowak** nie potrafił się uwolnić spod czułej opieki Tarki, a **Rupa** był kompletnie niewidoczny.

Jurowicz nie ponosi winy za puszczone bramki, gdyż nie mógł ich obronić. Wprawdzie był trochę nerwowy przy chwytaniu piłek, ale w sumie był dobry.

Dobry był również Mamoń, który siał postrach w tyłach poznańskich swymi raidami, ale niestety — za dużo wózkował i przez to tracił piłkę. Jak zwykle na poziomie zagrał **Gracz**, ale dopiero po przerwie.



Jeden z najlepszych zawodników drużyny poznańskiej — środkowy pomocnik Tarka, który w dniu wczorajszym zaszachował zupełnie trójkę ofensywną Krakowa.

GĘDŁEK BYŁ NAJLEPSZYM ZAWODNIKIEM KRAKOWA.

Nie popełnił ani jednego błędu.

Drużyna poznańska zagrała **jeden ze swych najlepszych meczów.** Oparta na zawodnikach ZZK, była ona więcej bojową jak Kraków, miała też lepszych strzelców i **środkowego pomocnika, którym był Tarka.**

Zaszachował on zupełnie Nowaka i wkraczał często z powodzeniem w akcje, wygrywając pojedynki głowkowe. Obrona na poziomie, a Krystkowiak zupełnie dobry.

SKŁADY DRUŻYN I PRZEBIEG GRY:

Poznań: Krystkowiak, Pyda, Sobkowiak, Słoma, Tarka, Skrzypniak, Kołtuniak, Anioła, Czapczyk, Białas, Wojciechowski II.

Kraków: Jurowicz, Gędłek, Barwiński, Jabłoński I (Lasiewicz), Legutko (Jabłoński I), Jabłoński II, Kaźmierowicz, Gracz, Nowak, Rupa Mamoń (po pauzie za Kaźmierowicza grał Poświat).

Początkowo szło wszystko zupełnie dobrze, akcje Krakowa przeprowadzane nawet dość szybko lewą stroną, gdzie Mamoń jest bardzo niebezpieczny, lecz jego dośrodkowań nie przejmują koledzy, dając się ubiegać pomocnikom. Akcje inicjowane prawą stroną, załamują się na Kaźmierowiczu i powoli Poznań dochodzi do głosu.

Atak poznański kierowany dobrze przez Czapczyka, przerywa się coraz to częściej pod bramkę Jurowicza i w 10 minucie gry

ANIOŁA UZYSKUJE PROWADZENIE DLA POZNANIA

Silnego i ostrego strzału głową Jurowicz nie był w stanie obronić.

Kraków wprawdzie ruszył do a-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Szkocja—Francja 2:0 (1:0)

GLASGOW. Reprezentacja piłkarska Szkocji, która na swoim terenie nie poniosła dotąd żadnej porażki z drużyną kontynentalną, pokonała w meczu międzypaństwowym Francję w stosunku 2:0 (1:0).

Mecz rozegrany został na stadionie Hampden Park w Glasgow i zgromadził ponad 130.000 widzów. Obie bramki strzelił środkowy napastnik Steel.

Aston Villa i Sparta grają z Gwardią

WARSZAWA. Zarząd Główny ZS „Gwardia" otrzymał od klubów czeskich oferty rozegrania zawodów na terenie Polski i Czechosłowacji.

„Bohemians", SK „Aston Villa" (Mlada Boleslav), „Sokol-Lokomotiv" (Nynburg) i „Sparta" (Vsetin) wyraziły chęć przyjazdu do Polski, gdzie rozegrałyby spotkania piłkarskie z drużynami ZS „Gwardia". — Propozycje te zostaną prawdopodobnie przyjęte i wówczas „Sparta" (Vsetin) wystąpi w Polsce w końcu czerwca, zaś „Bohemians", SK „Aston Villa" i „Sokol-Lokomotiv" — w sierpniu.

„Sokol" HAK (Moravia) zaprosił jedną z drużyn ZS „Gwardia" na kilka meczy w Czechosłowacji, w czasie od 18—26 maja. Ze względu na rozgrywki mistrzowskie ZS „Gwardia" proponuje termin późniejszy.

Sukcesy drużyn polskich na Zaolziu

CIESZYN. Ostatnie rozgrywki polskich drużyn na Zaolziu stały pod znakiem sukcesów.

„Polonia" (Karwina) odniosła zwycięstwo nad „Rapidem" ze Skrzeczenia w stosunku 3:2 (2:1).

„Siła" (Trzyniec) wygrała mecz piłkarski w Dąbrowie z „Sokołem" (Doubrava) 3:1 (1:1).

„Sokół"—„Siła" (Karwina) w spotkaniu z „Sokołem—Lechia" (Sucha Górna) uzyskała wynik 4:1 (1:0). —

„Ruch" (Bogumin) uzyskał w spotkaniu ze „Spartą" (Rychwałd) wynik remisowy 3:3 (2:3).

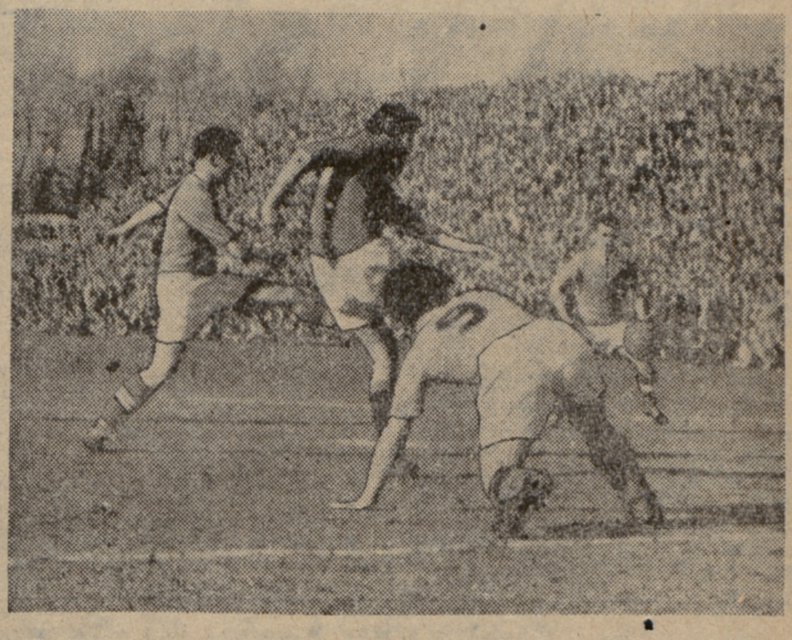
„Grom" (Bystrzyca) zdołał na trudnym boisku w Boguminie zremisować z miejscowym zespołem „Victoria" 2:2 (0:1).

Jurowicz już ma piłkę w rękach



Najlepszy zawodnik Wisły z meczu z AKS-em — bramkarz Jurowicz — likwiduje niebezpieczny wypad Cholewy. Na zdjęciu widzimy skrzydłowego AKS-u (pierwszy od lewej), którego zasłania obr. Wisły Flanek.

Sytuacja wyjaśniona



Fragment z meczu Gw.-Wisła—AKS Lewy pomocnik Wisły Dudek silnym wykopem wyjaśnia niebezpieczną sytuację pod bramką.

Nowe nazwiska w reprezentacji Polski

Mamy już skład na mecz z Rumunią

„Musimy oprzeć skład naszej jedenastki na zawodnikach, którzy obecnie wykazują najlepszą formę, chociażby to byli zawodnicy mniej znani" — powiedział do mnie jeden ze znanych działaczy piłkarskich.

Rozmowa nasza toczyła się w cukierni, przy czarnej kawie o minionych rozgrywkach ligowych, formie poszczególnych drużyn i zawodników oraz o składzie naszej narodowej jedenastki na najbliższy mecz z Rumunią w Bukareszcie.

— Kapitanowie związkowi, których jak pan wie, jest pięciu, pilnie obserwowali poszczególne drużyny ligowe i drugoligowe. Doszli oni ostatnio do przekonania, że **nawet chwilowa dobra forma** niektórych zawodników, uzależnia ustalenie składu na mecz z Rumunią.

— Jurowicz jest obecnie w najlepszej formie — powiedział mój rozmówca — zwłaszcza na meczu z AKS pokazał, że miejsce w reprezentacji słusznie mu się należy. Jest spokojny, odważny, szybki i ma znakomity refleks.

Jako rezerwowy pojedzie Skromny, którego wszyscy dobrze znają i który w razie potrzeby zastąpi Jurowicza.

Z obrońców najlepszą formę wykazuje stale Gędłek z Cracovii. Może on poza tym zagrać jako stoper, gdyby tego zaszła potrzeba. Jest to murowany kandydat do reprezentacji. Drugim będzie Janduda, który mimo wszystko jest z pozostałych najlepszy. Kto pojedzie jako rezerwowy, jeszcze nie wiadomo, ale może nim być tak dobrze Wołosz z Polonii warszawskiej, jak i Barwiński.

— Najgorzej chyba będzie z pomocą — wtrącam swoje trzy grosze — bo przecież Parpan...

— Niestety, nasz dotychczas najlepszy pomocnik i as atutowy reprezentacji, przechodzi okres jakiegoś załamania psychicznego. Jest to wielka szkoda — bo **Parpan jest wzorowym sportowcem** — mówi ze smutkiem nasz rozmówca — ale, mam nadzieję, że **Parpan niedługo będzie znowu ulubieńcem publiczności** i chyba w następnym meczu reprezentacyjnym znajdziemy go na składzie.

— No, więc któż będzie grał w roli stopera?

— Chyba Brzozowski, który jest z meczu na mecz coraz to lepszy. Tarka, choć dobry chwilami, zawodzi najczęściej wówczas, kiedy właśnie jego interwencja jest wskazana. Innych kandydatów nie widzę, tylko Brzozowski! Suszczyk z jednej strony, a Jabłoński I, który ostatnio jest doskonały, — zajmą pozycję skrajnych pomocników.

— Ale atak, — atak...

— Tak, tak... — atak to nasza największa bolączka. Ale jakoś sobie damy radę!

Musimy właśnie oprzeć nasz atak na takich nazwiskach, które ostatnio wykazały i ciąg na bramkę i strzał i bojowość. A tymi są: **Mamoń, Cieślik, Łącz, Gracz i Mordarski!**

— Ależ panie?... Mordarski...? Mamoń...? ostatnio taki słaby? Łącz...? Po takiej klęsce 1:8 z ZZK?

— Spokojnie, spokojnie, drogi panie — uspokaja mnie z uśmiechem mój towarzysz — wy, tam w Krakowie, zachwycaliście się Mamoniem na meczu Kraków—Śląsk, jego bieganiem, centrami, strzałami. To samo robiliście i pisaliście o Cieśliku. Mały łącznik Ruchu, był wszędzie i strzelał gęsto. Gracz ma ustaloną markę i potrafi zagrać dobrze, jeśli chodzi o reprezentację — chyba się pan z tym zgadza?

...Tak, tak, ale to nic nie ma wspólnego z Łączem i Mordarskim — odpowiadam wzburzony.

— Na bezrybiu i Łącz rybą... Pokaż mi pan prawdziwego środkowego napastnika do reprezentacji. Hę? A Łącz umie strzelać. Wyłożą mu piłkę i Cieślik i Gracz. Mordarski chyba nie zawiedzie, bo reszta dotychczas jakoś zawodziła.

— No więc w końcu jak wreszcie będzie wyglądała reprezentacja? Jak postanowiliście ułożyć skład? — pytam zdenerwowany.

— **JUROWICZ (Skromny), GĘDŁEK JANDUDA, JABŁOŃSKI I BRZOZOWSKI SUSZCZYK, MORDARSKI GRACZ ŁĄCZ CIEŚLIK i MAMOŃ — a jak pan chce to niech pan wierzy lub nie, i... kelner! proszę płacić!!!**

— Panie, panie — wołam za odchodzącym... a czy mogę to podać do „prasy"?

— Niech pana ręka Boska broni — oburza się — to była tylko prywatna rozmowa...

I ja też to tylko prywatnie podaję...

(S. Bury)

Otwarcie obozu kadry reprezentacyjnej

W dniu dzisiejszym zjadą do Krakowa wszyscy wyznaczeni do „kadry reprezentacyjnej" piłkarze polscy w liczbie 40.

Otwarcia obozu, — który jak już podawaliśmy — mieścić się będzie w Woj. Urz. Kultury Fizycznej na Wenecji, dokona prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, inż. Andrzej **Przeworski** w towarzystwie dyr. Woj. Urz. **płk. Kasprzyka.**

Na przyjęcie „kadrowiczów" jest już wszystko przygotowane. Czterdziestu najlepszych piłkarzy polskich trenować będzie pod okiem trenera Koncewicza i „robić" kondycję pod kierownictwem „profesora" Wacka Kuchara.

Piłkarze polscy będą skoszarowani, tak, że nawet zawodnicy mieszkający w Krakowie, nie będą mogli — bez specjalnego zezwolenia — wychodzić poza obóz, względnie do swych domów. Treningi odbywać się będą na blisko położonych boiskach piłkarskich.

Przed rozpoczęciem treningów i zaprawy kondycyjnej odbędzie się badanie lekarskie wszystkich 40 piłkarzy, które przeprowadzi poradnia sportowo-lekarska „Gwardii-Wisły".

TABELE klasy „C"

Po ostatnich rozgrywkach piłkarskich tabele klasy C w poszczególnych grupach przedstawiają się następująco:

GRUPA I:

1) Kabel	10	16	33:10
2) Czarni	9	16	34:10
3) Tęcza	10	14	41:11
4) Dębnicki	9	7	21:21
5) Chełmianka	9	9	16:28
6) Rudawa	10	6	11:40
7) Gwardia (Krz.)	9	1	5:40

GRUPA II:

1) Rakowiczanka	11	20	66:9
2) Bronowicki	11	16	42:5
3) Swoszowianka	11	16	32:18
4) Tonianka	11	12	29:32
5) Azory	11	11	23:31
6) Gwardia (M.)	11	11	18:28
7) Pogoń	11	2	11:62
8) Gromada	11	0	8:47

GRUPA III:

1) Tramwaj	11	20	41:10
2) Wawel	11	15	41:30
3) Kolejarzanka	11	16	30:22
4) Czarnochowice	11	12	30:27
5) Wola-Rzęska	11	12	24:31
6) Mydlniczanka	11	8	21:25
7) Plimowiec	11	8	18:30
8) Dąb	11	6	4:60

GRUPA IV:

1) GZKS Wieliczka	11	19	27:12
2) Miechów	11	14	25:16
3) Orzeł	11	12	28:21
4) Przegorzalanka	11	12	24:18
5) Gazownia	11	12	22:22
6) Nowy	11	9	18:33
7) Czyn	11	9	11:28
8) Pychowianka	11	9	18:24

GRUPA V:

1) Wolni (Klaj)	10	17	29:9
2) Poręcza	9	14	26:8
3) Raba (Dobczyce)	9	14	25:8
4) Gdów	10	10	14:15
5) Gwardia (Bochnia)	10	4	12:28
6) Wiśnicz	9	5	9:23
7) Olympia (Bochnia)	9	1	4:25

Uwaga!

Tabele powyższe ułożone są według wyników osiągniętych na boisku. Mogą one ulec zmianom po zweryfikowaniu poszczególnych spotkań przez WG i D KOZPN-u.

Spotkania tych drużyn, które uległy rozwiązaniu, ewentualnie nie przybyły na rozegranie meczu, zaliczyliśmy jako walkower dla przeciwników.

AZS prowadzi w siatkówce

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo rezerw krakowskiej klasy A, w piłce siatkowej drużyn męskich, rozegrano wczoraj następujące spotkania: AZS Ib — Olsza Ib 2:0 (15:10, 15:10), Gwardia Wisła Ib — Cracovia I b 2:0 (15:10, 15:8), AZS Ib — Spójnia Ib 2:1 (15:8, 11:15, 15:1).

Mające się odbyć spotkanie Gwardia Wisła Ib — Olsza Ib nie doszło do skutku z powodu zbyt późnej pory.

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

1) AZS Ib	3	3	6:1
2) Spójnia Ib	3	2	5:3
3) Gwardia Wisła Ib	2	1	2:2
4) Olsza Ib	2	1	2:4
5) Cracovia Ib	2	0	0:4

Zmiana godziny zbiórki na defiladę 1-Maja

Komitet Organizacyjny Święta 1-Maja zawiadamia, że z powodu dodatkowego zgłoszenia 20.000 osób w strojach regionalnych — zbiórka wszystkich sportowców na ulicy Filipa i Rynku Kleparskim została przesunięta

NA GODZ. 7.45

a wymarsz całego pochodu na Błonia Krakowskie nastąpi punktualnie

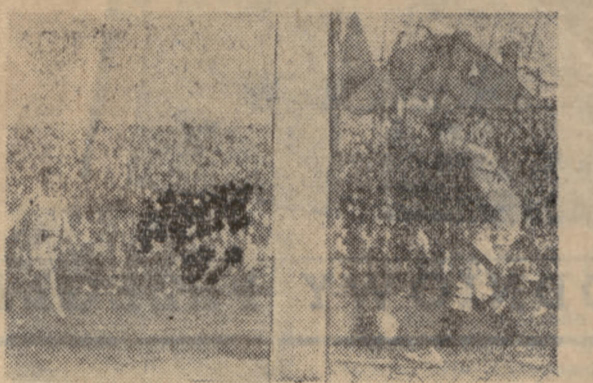
O GODZ. 8.10

a nie jak pierwotnie podano o godzinie 9.

Motocykliści „Olszy"

Dnia 1 maja motocykliści Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz" Klubu Sportowego „Olsza" w Krakowie stawią się z maszynami, jednolicie umundurowani, na stadionie K. S. „Olsza", Grzegórzecka 1, o godz. 7, skąd po odprawie wezmą udział w defiladzie Święta Pracy.

Z meczu Ruch—Cracovia



Tak padła druga bramka w meczu z Ruchem. — Lewoskrzydłowy Ruchu — Kubicki po solowym wypadzie silnym strzałem ulokował piłkę w siatce Cracovii, obok bezradnie przypatrującego się Rybickiego.

Reprezentacja stolicy zawiodła...

Łódź—Warszawa 2:1 (1:1)

WARSZAWA (tel. wł.) Na stadionie Wojska Polskiego zebrało się dość dużo jak na powszedni dzień — publiczności, bo około 10.000, by być świadkiem bardzo słabego meczu. Rozczarowała przede wszystkim Warszawa, w szeregach której zawiedli napastnicy (z wyjątkiem Świcarza) i słabo grający Skromny, który absolutnie nie powinien znaleźć się w reprezentacji Polski przeciwko Rumunii.



Wystarczy zaznaczyć, że w ataku Warszawy grało aż **czterech prawoskrzydłowych z jednym środkowym napastnikiem.**

Nic dziwnego, że tak zmontowany atak nie mógł wiele zdziałać i w konsekwencji, wszystko się rwało i kulało.

Drużyna łódzka również niczym nie zaimponowała, ale przynajmniej grała ambitnie, a strzeliwszy 2 bramki, potrafiła wynik zwycięski utrzymać do końca meczu.

Jedynym jasnym punktem był w zespole łódzkim Łącz grający na środku ataku, dobrze rozdzielający piłki i często strzelający. Nieźle również grał **Hogendorf**, strzelec najładniejszej bramki dnia. Baran mało widoczny.

PRZEBIEG GRY:

Początkowo nic nie zapowiadało przegranej Warszawy, gdyż atak warszawski dość składnie przechodził na pole karne przeciwnika. — Świcarza pilnowano pieczołowicie, gdyż jeden z jego strzałów musnął poprzeczkę już w 10 minucie.

Ten sam gracz oddał w 15 minucie trzy strzały pod rząd, ale bramkarz łódzki był na stanowisku.

Powoli Łódź otrząsa się z przewagi warszawiaków i przeprowadza groźne wypady skrzydłami. Jeden z nich udaje się Hogendorfowi, który w 15 minucie mija trzech przeciwników i z 25 m strzela — nie do obrony.

UZYSKUJĄC PROWADZENIE DLA ŁODZI.

Warszawianie zaczynają się odgryzać, ale ataki ich są anemiczne i nie groźne. Dopiero w 37 min. po rzucie wolnym, bitym przez Brzozowskiego,

ŚWICARZ WYRÓWNUJE NA 1:1.

Po tej bramce Warszawa zmienia swój skład ataku. Grają teraz **Ochmański i Olszowski zamiast Borowieckiego i Szularza**, tak, że w napadzie znajduje się teraz 4 skrzydłowych i jeden środek ataku.

To fatalne przesunięcie nie daje na siebie długo czekać. Akcje się rwą i praktycznie linia ofensywna Warszawy, właściwie nie istnieje. Wszelkie wypady kończą się na linii pomocy łódzkiej i na obrońcach.

PO PAUZIE

Po zmianie stron drużyna warszawska nieco się poprawiła. Uzyskała nawet przewagę ale ze strzałami było nadal źle. Półgodzinna przewaga nie przyniosła efektu, gdyż **mimo dobrze grającego Brzozowskiego**, który rozdzielał dobre piłki, — atak stracił wszystkie okazje do strzelenia bramki.

W 30 minucie zespół łódzki jak gdyby się obudził i rozpoczął gwałtowne akcje ofensywne. Łącz kilkakrotnie ładnie strzelił, dobrze wypuszczał Hogendorfa i Barana oraz Koczewskiego. Oddał on kilka ładnych strzałów, które albo Skromny obronił, lub też poszły one tuż obok słupków.

Zdawało się, że wynik nie ulegnie zmianie, gdy w 85 min. obrońca łódzki **Włodarczyk** bije zza połowy boiska rzut wolny. Nikt chyba nie przypuszczał, że z takiej odległości padnie bramka. A jednak tak się stało.

Piłka strzelona bardzo silnie, spadała łukiem na bramkę. Skromny obliczył źle lot piłki, przepuścił ją fatalnie ponad rękami

I ŁÓDŹ UZYSKAŁA ZWYCIĘSKĄ BRAMKĘ.

Nie pomogły już wysiłki Warszawy i szybkie ale chaotyczne ataki na bramkę łódzką. Łódź potrafiła się dzielnie bronić i utrzymać wynik zwycięski do końca meczu.

Dobrym sędzią tego spotkania był **p. Przybysz z Bydgoszczy.**

Poznań-Kraków 3:1 (2:0)

(Dokończenie ze str. 1)

taku, ale ten chwilowy zryw doszedł tylko do linii pola karnego. Natomiast każdy atak napastników poznańskich z trudem odpierają tyły Krakowa. Kilkanaście minut piłka wędruje spod jednej bramki pod drugą. Kilka strzałów Gracza i Mamonia oraz dwa Nowaka, łapie bez trudu Krystkowiak. Kraków gra więcej lewą stroną, gdyż Kaźmierowicz jest dobrze pilnowany i traci piłki. Gracz cofa się głęboko do tyłu pomagając tyłom, wskutek czego brakuje go pod bramką przeciwnika.

Szybki atak Poznania przynosi mu w 25 minucie znowu sukces, — gdy podanie Czapczyka

ZAMIENIA BIAŁAS NA DRUGĄ BRAMKĘ.

Bramka ta zdobyta wprawdzie z 25 metrów, była również nie do obrony, gdyż dobrze plasowany i silny strzał ugrzązł w siatce zanim Jurowicz zdążył się rzucić na piłkę.

Wysiłki Krakowa niestety nie zostają uwieńczone efektem, gdyż kilka ładnych zagrań zakończonych strzałami, zastają Krystkowiaka przygotowanego do obrony swej bramki. Poza tym strzały nie są zbyt silne i groźne.

PO PAUZIE JEST JUŻ LEPIEJ

Wprawdzie po przerwie Kraków zaczął grać nieco lepiej, przestawiając swój skład, gdyż na miejsce Legutki wszedł Jabłoński, którego znowu zastąpił Lasiewicz na bocznej pomocy, a za Kaźmierowicza zagrał Poświat. Mimo lepszej gry, **Kraków znowu traci trzecią bramkę** w 20 minucie, którą

ZDOBYŁ CZAPCZYK Z PRZEBOJU.

Od tej jednak chwili drużyna krakowska zagrała zupełnie inaczej. Począwszy od linii pomocy wszystko się poprawiło. Cała drużyna ruszyła do generalnego ataku; uzyskuje przewagę, **czego efektem jest uzyskanie honorowej bramki.**

Podanie Jabłońskiego przejmuje Mamoń, podciąga do pola karnego, oddaje ładną centrę i w 27 min.

GRACZ GŁOWĄ UZYSKUJE JEDYNĄ BRAMKĘ.

Zdawało się, że Kraków jeszcze zdoła poprawić wynik, gdyż Poznań jak gdyby opadł na siłach. **Krakowianie przeważają i po prostu gniotą**, ale strzałów jest za mało i są one niecelne.

Efektem są tylko trzy kornery, które jednak obrona poznańska wybija w pole. Na nic się nie zdają wysiłki drużyny krakowskiej, która mimo wybitnej przewagi po pauzie, schodzi z boiska pokonana.

Zwycięstwo Poznania jest jednak zasłużone i nie podlega żadnej dyskusji.

Sędziował p. **Bukowski** z Radomia. Widzów 12.000.

Śmig.

Komunikaty sportowe

Uwaga motocykliści!

Zarząd Krak. Okr. Zw. Motocyklowego zawiadamia, że w myśl zarządzenia Komitetu Organizacyjnego Święta 1-Maja **wszyscy motocykliści defilują zbiorowo niezależnie od pionów i Zrzeszeń Zw. Zawodowych**, które reprezentują.

W związku z powyższym wszyscy **motocykliści winni zebrać się przed swoimi lokalami klubowymi w dniu 1 Maja o godz. 7** rano, po czym zbiorowo na godz. 7.45 zgromadzą się na placu Ducha.

Motocykliści niezrzeszeni, którzy również winni wziąć udział w defiladzie zbiorą się bezpośrednio na placu Ducha o godz. 7.30.

K. S. ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW zawiadamia, iż ostatnio zrzeszone kluby Garbarnia, Legia, Filmowiec i RKS Nowy odbędą dziś t. j. w piątek 29 bm. o g. 18 specjalne zebranie w związku z uroczystościami Święta Pracy w dniu 1 Maja — w lokalu KS Związkowiec przy ul. Sławkowskiej 6. Obecność obowiązkowa.

MKS „Krak" rozegra w czasie igrzysk sportowych Związków Zawodowych 1 maja towarzyskie spotkanie w piłce siatkowej i koszykowej ze ZS Spójnia.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 17 na Stadionie Miejskim.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 146-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-61. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.

M—52068